Sygn. akt II K 746/18

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 października 2019 roku

Sąd Rejonowy w Puławach II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Rejonowego Marek Stachoń

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Anita Szczepanik

po rozpoznaniu na rozprawie dnia 12.03.2019 r., 24.04.2019 r.,03.10.2019 r.

sprawy D. R. córki R. i M. z domu S., urodzonej dnia (...) w P.,

oskarżonej o to, że: w dniu 3 lipca 2018 r. w P. gmina P. woj. (...), znieważyła B. K. w czasie wykonywania przez nią pracy gospodarza posesji przy ul. (...) używając słów wulgarnych, co nastąpiło publicznie po czym splunęła od nogi pokrzywdzonej

tj. o czyn z art. 216§1 k.k.

sprawy B. K. córki A. i S. z domu M., urodzonej dnia (...) w m. G.

oskarżonej o to, ze: w dniu 3 lipca 2019 roku około godziny 9.00 w P. gmina P., woj. (...), przy ul. (...) znieważyła D. R. w obecności jej małoletnich córek K. R. i A. R. wulgarnymi słowami

tj. o czyn z art. 216§1 kk

1. oskarżona D. R. uznaje winna dokonania zarzucanego jej czynu i za to na mocy art. 216§1 kk wymierza jej karę 100 (stu) złotych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na 10 (dziesięć) złotych;

2. oskarżona B. K. uniewinnia od dokonania zarzucanego jej czynu;

3. zasądza od D. R. na rzecz B. K. kwotę 1500 (jednego tysiąca pięciuset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania.

II K 746/18

UZASADNIENIE

B. K. oskarżyła D. R. o to, że:

w dniu 3 lipca 2018 roku w P., gmina P., woj. (...) znieważyła B. K. w czasie wykonywania przez nią pracy gospodarza posesji przy ul. (...) używając słów wulgarnych, co nastąpiło publicznie, po czym splunęła pod nogi pokrzywdzonej,

tj. o czyn z art. 216 § 1 k.k.;

D. R. oskarżyła B. K. o to, że:

w dniu 3 lipca 2019 roku około godziny 9:00 w P., gmina P., województwo (...), przy ul. (...) znieważyła D. R. w obecności jej małoletnich córek K. R. i A. R. wulgarnymi słowami,

tj. o czyn z art. 216 § 1 k.k.;

Po przeprowadzeniu rozprawy sąd ustalił i zważył, co następuje:

B. K. zatrudniona była w (...) Spółdzielni Mieszkaniowej jako gospodarz posesji przy ul. (...). Przez przełożonego jej praca oceniana była pozytywnie. Obecnie B. K. jest już na emeryturze. W bloku przy ul. (...) mieszkała D. R. wraz z mężem M. R. i córkami: K. R. i A. R.. W dniu 3 lipca 2018 roku po godzinie 9 sprzątająca teren wokół bloku B. K. zwróciła uwagę K. R. i A. R., które właśnie wyprowadzały psa, żeby nie wpuszczały psa w krzewy rosnące pod blokiem, gdyż on się tam załatwia. Dziewczynki poszły do domu i opowiedziały o zaistniałej sytuacji swojej ze, która wyszła przed blok i zwróciła się do B. K., że nie życzy sobie, żeby ktoś zwracał uwagę jej dzieciom, po czym zwyzywała ją słowami wulgarnymi i poniżającymi oraz splunęła jej pod nogi. Wulgarnie odniosła się również do będących naocznymi świadkami zdarzenia sąsiadów: W. W., Z. C. i C. K.. Następnie D. R. udała się do swojego mieszkania oraz zadzwoniła do męża, który niebawem przyjechał i prowokował Z. C. mówiąc do niego „cwaniak jesteś to zejdź i pogadamy tutaj". Natomiast w tym czasie B. K. zdzwoniła na policję. Kiedy policjanci przyjechali, znajdująca się przed blokiem B. K. opowiedziała im, co się wydarzyło, a będąca w swoim mieszkaniu D. R. przedstawiła swoją wersję, zgodnie z którą to ona została zwyzywana przez B. K.. D. R. nie była dotychczas karana, ma wykształcenie średnie, nie pracuje, w miejscu zamieszkania ma opinię negatywną z uwagi na konfliktowy charakter, nie ma skłonności do nadużywania alkoholu ani zażywania środków odurzających, nie utrzymuje kontaktów z środowiskiem przestępczym. B. K. nie była dotychczas karana, jest mężatką, w miejscu zamieszkania posiada pozytywną opinię.

Ustalając powyższy stan faktyczny sąd obdarzył wiarą zeznania świadków: B. K. – k. 43v, 42v-43, K. G. – k. 44, W. W. – k. 44-44v, Z. C. – k. 45-45v, C. K. – k. 45v, Ł. D. – k. 55v-56, T. Ś. – k. 64v, ponieważ zeznania tych świadków są logiczne, zgodne z doświadczeniem życiowym i wzajemnie się potwierdzają tworząc jeden spójny stan faktyczny, a przede wszystkim świadkowie W. W., Z. C. i C. K. byli bezpośrednimi świadkami zdarzenia i są osobami obcymi dla stron. Sąd nie dał wiary zeznaniom świadków: D. R. – k. 43v, 42-42v, 43, M. R. – k. 45v- 46v, S. K. – k. 46v-47, M. G. – k. 47-47v, S. R. – k. 56-56v, K. W. – k. 56v-57, ponieważ są sprzeczne z obdarzonymi wiarą zeznaniami obiektywnych i bezpośrednich świadków zdarzenia. D. R. była wprawdzie bezpośrednim świadkiem zdarzenia, ale jest bezpośrednio zainteresowana rozstrzygnięciem sprawy, a jej wersja nie znajduje potwierdzenia w zeznaniach obiektywnych świadków, gdyż M. R., S. K., M. G., S. R. są jej rodziną, a K. W. – jej koleżanką i znają przebieg zdarzenia z relacji D. R.. Wprawdzie D. R. i jej mąż M. R. twierdzą, że M. R. słyszał wyzwiska wypowiadane przez B. K., kiedy D. K. połączyła się z nim za pomocą telefonu komórkowego, ale w ocenie sądu jest to wątpliwe biorąc pod uwagę jego osobiste zaangażowanie w zaistniałą sytuację oraz fakt, że skoro D. R. chciała mieć obiektywny dowód, to mogła zamiast połączenia włączyć w telefonie funkcję nagrywania. Ponadto D. R. zeznała, że kierownik osiedla powiedział jej, że nie jest zadowolony z pracy B. K. i nie przedłuży z nią umowy, a przesłuchany jako świadek kierownik osiedla (...), który nie jest zainteresowany treścią rozstrzygnięcia, zaprzeczył temu. Sąd obdarzył wiarą dowody znajdujące się w aktach sprawy: wywiad środowiskowy dotyczący D. R. – k. 12, dane z K. dotyczące D. R. – k. 13, 59, wywiad środowiskowy dotyczący B. K. – k. 36, dane z K. dotyczące B. K. – k. 37, wykaz połączeń – k. 40, kserokopia notatki służbowej – k. 51-53, notatka przepisana pismem maszynowym – k. 58, ponieważ prawdziwość danych zawartych w tych dowodach nie budzi najmniejszych wątpliwości sądu tym bardziej, że nie została zakwestionowana przez zainteresowane strony.

Oskarżona D. R. nie przyznała się do winy i wyjaśniła, że to ona została zwyzywana wulgarnymi słowami przez B. K.. Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonej, ponieważ stoją w sprzeczności z obiektywnymi dowodami, a poza tym nie jest logiczne, że to B. K. wezwała policję po tym, jak sama wulgarnie ja znieważyła tym bardziej, że widząc włączony telefon mogła spodziewać się nagrywania.

Oskarżona B. K. nie przyznała się do winy i złożyła wyjaśnienia zgodne z ustalonym stanem faktycznym.

Wina oskarżonej D. R. nie budzi wątpliwości, ponieważ jest ona osobą świadomą swych czynów i nie zachodzą żadne okoliczności wyłączające jej odpowiedzialność karną.

Wina oskarżonej B. K. budzi nie dające się usunąć wątpliwości, ponieważ brak jest obiektywnych dowodów wskazujących na fakt znieważenia przez nią D. R.. To ona poczuła się znieważona i wezwała policję, a zarzuty stawiane jej przez D. R. pojawiły się dopiero w odpowiedzi jako forma obrony.

Zarzucany oskarżonej D. R. czyn stanowi przestępstwo z art. 216 § 1 k.k., ponieważ słowa jakie wypowiedziała wobec B. K. w obecności jej i innych osób, były wulgarne i obraźliwe.

Przy wymiarze kary jako okoliczności obciążające sąd wziął pod uwagę duże nasilenie złej woli i pogardy wobec pokrzywdzonej, znieważenie osoby starszej oraz wulgarne odezwanie się do innych starszych osób będących świadkami zdarzenia, a jako okoliczności łagodzące dotychczasową niekaralność i fakt, że prowadzi ustabilizowane życie rodzinne. Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności sąd wymierzył karę adekwatną do stopnia winy oskarżonej i społecznej szkodliwości czynu, która przez swoją dolegliwość spowoduje, że oskarżona nie popełni więcej podobnego przestępstwa.

Orzeczenie o kosztach uzasadnia art. 628 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k.